

Czy gorączka Jest niebezpieczna?

Wszystkie zwierzęta ciepłokrwiste cechuje zdolność utrzymywania w organizmie pewnej stałej, właściwej dla danego rodzaju, ciepłoty, niezależnie zupełnie od temperatury otoczenia. (To samo dotyczy człowieka). Zdolność ta jest zależna od istnienia specjalnego aparatu, regulującego z jednej strony oddawanie ciepła (regulacja fizyczna), z drugiej strony wytwarzanie go (regulacja chemiczna). Na ilość ciepła oddawanego wpływa rozszerzanie lub zwężanie się naczyń krwionośnych, znajdujących się w skórze, pocenie się, liczba i głębokość oddechów.

Tworzenie się ciepła w organizmie zależy od procesów oksydacyjnych, czyli spalania w narządach i tkankach, przedewszystkiem w wątrobie i mięśniach prądkowatych. Poza tym istnieją specjalne ośrodki nerwowe w mózgu. Również tarczycy i nadnercza biorą udział w regulowaniu ciepła. Skoordynowane działanie wszystkich wymienionych czynników wpływa na to, że ciepłota ciała zwierząt ciepłokrwistych, będących w normalnym stanie, utrzymuje się stale na jednym poziomie. Zaznaczyć właściwie należy, że podział zwierząt na ciepło- i zimnokrwiste nie jest ścisły — raczej powinno się je dzielić na takie, które posiadają stałą lub zmienną temperaturę ciała.

Wzmocniona przemiana materii, zwiększona praca i t. p. może przemijająco podnosić temperaturę ciała. Gorączkę nazywamy podwyższenie temperatury ciała, powstałe wskutek zaburzeń w funkcjonowaniu aparatu regulującego ciepło. Przy gorączce wytwarzanie się ciepła w organizmie jest zwiększone, podczas gdy oddawanie ciepła nie zwiększa się w tym samym stopniu. Naskutek tego, organizm zatrzymuje nadmiar ciepła. Przy zmniejszaniu się gorączki dzieje się odwrotnie — organizm oddaje więcej ciepła, niż wytwarza, — wówczas temperatura ciała nieraz gwałtownie spada.

Gorączka charakteryzuje się podniesieniem temperatury ciała o kilka nawet stopni. Przytem stwierdza się wzmocniony rozpad białka tkankowego, przyspieszenie i zmiana właściwości tętna, przyspieszenie oddechu, zmiany w moczu, przy jednoczesnym zmniejszeniu jego ilości, pragnienie, utrata łaknienia, osłabienie ogólne, a czasem zamroczenie i bredzenie. Na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń przypuszczać można, że czynniki, wywołujące gorączkę, wpływają ujemnie na komórki aparatu regulującego ciepło i wywołują zaburzenia ich funkcji.

Zwykłą przyczyną gorączki są jady. Do rzędu czynników, wywołujących gorączkę, zaliczamy przedewszystkiem różne infekcje, choroby bakteryjne. Produkt przemiany materii oraz rozpadu bakterij, jak również wszystko, co powoduje rozpad białka (zatrucie białkowe), wywołuje może

gorączkę. Takie produkty mogą powstawać w organizmie, albo mogą trafiać do organizmu z zewnątrz, głównie do przewodu pokarmowego, skąd zostają wchłaniane do krwi (zatrucie zepsutą białbasą, mięsem). W innych wypadkach produkty rozpadu białka naskutek choroby nerek, nie są wydalone z organizmu i pozostają w krwioobiegu.

Jakie znaczenie ma gorączka dla chorego ustroju? Czy jest ona pożyteczna dla niego, czy szkodliwa? Nie łatwo dać na to odpowiedź. Nie ulega wątpliwości, że pewna szkoda dla organizmu nie da się zaprzeczyć, — przyspieszenie przemiany materii w gorączce działa na organizm ujemnie. Z drugiej strony wiadomo, że wtarnięcie do organizmu pewnych ciał białkowych, albo produktów ich rozpadu, napotyka na tworzenie się przeciwciał, na co gorączka wpływa dodatnio. Przy gorączce wzrasta również ilość białych ciałek krwi, które w przebiegu chorób zakaźnych odgrywają rolę bataljonów broniących. Nie można jednakże w tem dopatrywać się celowości gorączki, ponieważ gorączka jest jedynie objawem i skutkiem wzmoczonej przemiany materii w chorobie. Jeżeli następuje powrót do zdrowia, to organizm zawdzięcza to raczej wzmoczonej przemianie materii, względnie tworzeniu się przeciwciał, niż gorączce. W każdym razie należy przestrzec przed nieu-

zasadnionem twierdzeniem, że gorączka jest celową reakcją organizmu w jego walce z chorobą. Zagadnienie istoty gorączki i jej znaczenia przy obecnym stanie wiedzy pozostaje nadal niewyjaśnione.

Jeśli chodzi o niebezpieczeństwo i szkodę dla organizmu w przebiegu chorób gorączkowych, to przyczyny ich nie należy dopatrywać się jedynie w większym lub mniejszym podniesieniu temperatury. Niebezpieczeństwo kryje się raczej w przyspieszeniu tętna, a więc akcji serca, i oddechu, spadku łaknienia i następstwem, przy długotrwałej gorączce, osłabieniu mięśnia sercowego. Objawiającego się słabym tętnem i niskim ciśnieniem krwi, które prowadzi do zapaści. Sama gorączka nie jest szkodliwa. Postępowanie lekarskie zmierzające powinno do podtrzymania sił organizmu i zmniejszania jedynie przykrych objawów, towarzyszących gorączce. Przede wszystkim dążyć należy do oszczędzania serca. Tylko bardzo wysoka gorączka, zwłaszcza długo trwająca, wymaga interwencji lekarza, która polega na pewnym, niezbyt zresztą znacznym, obniżeniu ciepłoty organizmu. Osiąga się to bądź przez zadziaływanie środkami farmaceutycznymi na same bakterie lub pasorzyty krwi (malarja!), bądź napotnieniami i moczopędami. Stosuje się również zawiązanie chorego wmo-

kre, zimne przecieradła. Do leków przeciwgorączkowych należą, między innymi, aspiryna, salicyryna, pyridon, które wpływają hamująco na ośrodki wytwarzające ciepło, i pobudzająco na ośrodki rozszerzające naczynia krwionośne skóry, a więc zwiększające oddawanie ciepła. Chinina zwalnia przemianę materii i przez to zmniejsza wytwarzanie się ciepła w ustroju.

Dr. A. R.

Techniczne szczegóły Pożyczki angielskiej dla Polski

Podsekretarz stanu w M-stwie Komunikacji inż. Julian Piasecki udzielił korespondentowi P. A. T'a następujących wyjaśnień w sprawie technicznych szczegółów kontraktu pożyczkowego z t-wem Westinghouse:

— Zyskujemy niewątpliwie jeden z najdoskonalszych nowoczesnych hamulców, prosty, pewny w działaniu, pozbawiony tych wszystkich wad, co do których przekonano się na podstawie długotrwałych doświadczeń. W związku z wyrażoną w swoim czasie na łamach prasy polskiej krytyką hamulca Westinghouse'a spowodu jego urządzenia dwucylindrowego, pragnę podkreślić, że hamulec, przewidziany w naszym kontrakcie, jest jednocylinnowy, z zastosowaniem samoczynnych nastawiających skoku tłoka hamulcowego według szwedzkiego wynalazku, znanego jako S. A. B. Urządzenie to umożliwia uzyskanie odpowiedniej siły hamowania, zarówno przy wozie pustym, jak i załadowanym, a także w połączeniu z t. zw. nastawiającym kłosem hamulcowym — eliminuje całkowicie potrzebę okresowego regulowania przyrządów hamulcowych w miarę zużycia się kłosek w toku pracy taboru.

Hamulec ten, oparty na najnowszych zdobyczach techniki, nie tylko umożliwia hamowanie pociągów towarowych, jako odrębnych składów,

Sprzedaż kopalniaków do Holandji

Dyrekcja Naczelną Lasów Państwowych sprzedała ostatnio 25 tys. m. sześć. kopalniaków do Holandji, z tego 20 tys. m. sześć. sosnowych i 5 tys. świerkowo-jodłowych. Wymiary kopalniaków: 5 — 19 cm. średnicy oraz 1.10 — 3.50 m. długości.

Charakterystyczną cechą tej transakcji są znacznie mniejsze wymiary średnicy dla kopalniaków holenderskich niż dla kopalniaków, stosowanych w kraju. Stwarza to pewne nowe możliwości użytkowania cieńszych sortymentów drewna.

W KILKU WIERSZACH

O ULGI PODATKOWE DLA GDYNI

W związku z konferencją gospodarczą, jaka miała miejsce w dn. 10 marca w Gdyni pod przewodnictwem p. Ministra Przemysłu i Handlu, prezes Pomorskiej Izby Skarbowej i naczelnik gdynińskiego Urzędu Skarbowego, przeprowadzili rozmowy z przedstawicielami sfer gospodarszych Gdyni. Na zebraniu tem przedstawiciele Izby Przem. — Handlowej w Gdyni, Rady Interesantów Portu oraz Związku Eksportatorów kładli szczególny nacisk na konieczność przystosowania niektórych praktyk skarbowych do potrzeb portowych i jaknajprędszego i wszechstronnego dostosowania ustawy o ulgach w opłatach stemplowych. Omawiana była również sprawa zwolnienia firm kupieckich miejskich od podatku przemysłowego.

KONWERSJA POŻYCZEK KRÓTKOTERMINOWYCH ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH

Specjalna komisja przy Min. Spr. Wewnętrznych dla rozdziału pożyczek i zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego na 3-ich kolejnych posiedzeniach, odbytych w tych dniach, rozpatrywała prośby związków samorządowych o konwersję pożyczek krótkoterminowych na pożyczki długoterminowe. Ogółem uwzględniono podania 85-iu związków, w tem 40 miast i 45 powiatowych związków samorządowych. Ogólna suma skonwertowanych pożyczek wynosi 3.737 tys. zł., przyczem suma skonwertowanych pożyczek dla miast wynosi 1.857 tys. zł., a dla powiatowych związków samorządowych 1.880 tys. zł.

Najwięcej pożyczek skonwertowano na okres 30 lat, a mianowicie dla miast 20 takich pożyczek na sumę 1.402.000 zł., a dla powiatowych związków samorządowych 24 pożyczki na sumę 1.326.000 zł.

Łącznie z poprzednio skonwertowanymi pożyczkami udzielono pożyczek długoterminowych na sumę 12.405.960 zł.

Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5.23; frank francuski 34.95; frank szwajcarski 171.15; funt szterling 27; marka niemiecka 202.50; szyling austriacki 98; korona czeska 21.75.

Monety: Dolar złoty 8.95; rubel złoty 4.65.

Dewizy: Berlin 206.50; Belgja 123.85; Gdanisk 172.70; Holandia 358.45; Kopenhaga 120.80; Londyn 27.02; Nowy Jork 5.26; Nowy Jork (kabel) 5.25 i pół; Paryż 34.97; Praga 22.01; Sztokholm 139.45; Szwajcaria 171.55; Włochy 45.11.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 44; 4 proc. Poż. Dolarowa 53.50; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 112.50; 5 proc. Poż. Konwersyjna 65.30; 6 proc. Poż. Dolarowa 76.25; 8 proc. Poż. Długoletnia 85.75; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 60.32; 7 proc. Poż. Śląska 66; 4,5 proc. Listy Zastawne Ziemskie 49.50; 7 proc. Listy Zastawne Ziemskie Dolarowe 33.25; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 64.50; 8 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 55; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 49.75. Akcje: Bank Pekski 82.50; Lilpop 11.60; Starachowice 10.30; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 17.50; Ostrowiec 20.25; Medrzejów 3.80; Haberbusch 38.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 26. 4. — Giełda zbożowa franco Warszawy na 100 kg. żyto jednolite 700 gl. 14.25—14.75; pszenica jedn. 748 gl. 19.00—19.50; pszenica zbierana 737 gl. 18.50—19.00; owies jednolity 403 gl. 12.00—12.50; owies zbierany 438 gl. 11.00—11.50; jęczmień przemysłowy 632 gl. 13.50—14.00; browarny 684 gl. 15.50—16.00; groch pełny z work. 20.00—22.00; groch Wiktoria z work. 22.00—23.00; wyka 12.50—13.00; peluska 12.00—12.50; seradela podwójnie czyszczona 8.00—9.00; łubin niebieski 6.25—6.75; łubin żółty 8.25—8.75; rzepak zimowy 46.00—49.00; rzepak zimowy 49.00—51.00; letni 49.00—51.00; siemię lniane basis 90 proc. 47.00—50.00; bez obrotu koniaryna czerw. surowa bez grub. kan. 120.00—160.00; o czyst. 97 proc. 190.00—220.00; biała surowa 60.00—70.00; o czyst. 97 procent. 80.00—100.00; mak niebieski z work. 39.00—44.00; ziemniaki fabryczne 3.75—4.00; ziemniaki jadalne 3.50—4.00; mąka pszenna luksusowa wymiata 45 proc. 31.00—35.00; mąka pszena I gat. 65 proc. 27.00—31.00; I gat. 20 proc. po luksusowej 22.00—27.00; III gat. pośledni 16.00—22.00; mąka żytnia pyłowa I gat. 55 procentowa 23.00—24.00; I gat. 65 procentowa 22.00—23.00; mąka żytnia sitowa II gat. po 55 procent 17.00—18.00; mąka żytnia razowa 95 proc. 12.00—13.00; otręby pszenne szale 11.50—12.00; pszenne średnie 10.75—11.25; żytnie 9.00—9.50; kucyki lniane 18.50—19.00; rzepakowe 12.50—13.00; kucyki sonecznikowe 42—44 proc. 13.00—13.50; śruta sojowa 17.00—17.50. Ogólny obrót 3725 tonn w tem żyta 2910 tonn. Usposobienie spokojne.

Prywatne tow. ubezpieczeń na wypadek choroby

Gazeta Handlowa donosi:

Jak się dowiadujemy, organizuje się w Warszawie Towarzystwo Ubezpieczeń na Wypadek Choroby, czyli prywatna Kasa Chorych. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosić będzie 1 milj. zł. a działalność obejmie cały teren Rzeczypospolitej.

Na zachodzie istnieją od przeszło 10 lat prywatne zakłady ubezpieczeń na wypadek choroby, zakłady te powstały przeważnie po wojnie i w Niemczech istnieje dziś 26 takich towarzystw. Pierwsze kroki w tym kierunku zrobiła przed wojną Anglia, stwarzając 2 prywatne zakłady ubezpieczeń tego rodzaju. W Niemczech towarzystwa te zgrupowały około 4 milj. ubezpieczonych osób. Nawet mała Holandia ma kilkanaście takich towarzystw. Zakłady te mają kolosalną zasługę wobec państwa, gdyż udostępniły nie tylko leczenie, ale także profilaktykę tym szerokim masom społeczeństwa, które nie korzystają z usług samorządowych Kas Chorych. To też zagranicą cieszą się te zakłady nie tylko wielką ilością ubezpieczonych, ale także wielkiem poparciem ze strony lekarzy i całego służby zdrowia. U nas w Polsce dotychczas nie egzystuje jeszcze tego rodzaju zakład ubezpieczeń, to też nie dziwnego, że w ostatnich czasach grono wybitnych osobistości stworzyło Komitet Organizacyjny, który zajął się zmon-

towniem tego rodzaju Towarzystwa Ubezpieczeń. Inicjatywa tego Komitetu znalazła bardzo szeroki odzew w sferach lekarzy i aptekarzy oraz w szerokich warstwach publiczności.

W przyszłym miesiącu odbędzie się zebranie Komitetu Organizacyjnego, które ostatecznie postanowi o formie prawnej tak ważnej i potrzebnej w naszym kraju instytucji. (S. O.).

Duchowni nie podlegają ubezpieczeniu

Zakład Ubezpieczeń od Wypadków wydał wyjaśnienie w sprawie wyłączeń od przymusu ubezpieczenia wypadkowego. W stosunku do duchownych zwolnienie to stosowane będzie wobec wyznań, uznanych przez państwo, jak i członków zakonów i stowarzyszeń religijnych, należących do tych wyznań. Duchowni nie podlegają zarazem i innym rodzajom ubezpieczenia.

Ceny w Warszawie

Na piątek, 27 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pyłowy 32 gr., siłkowy i razowy — 24 gr. za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże 6 gr. za sztukę, mleko na miarę 30 gr. za litr, słonina 1 zł. 80 gr.,

11 milionów złotych strat spowodu wypadków w górnictwie

Jak świadczy liczba, z pośród wszystkich gałęzi produkcji, górnictwo wykazuje największą liczbę wypadków przy pracy. W latach 1928 — 1931 w kopalniach węgla na Śląsku zarejestrowano wypadków:

	śmiert.	ciężk.	lekk.	ogółem
1928	148	371	12224	12743
1929	214	420	15874	16508
1930	149	378	13148	13675
1931	118	2699	9448	12265

W Zagłębiu Krakowskim i Dąbrowskim:

	śmiert.	ciężk.	lekk.	ogółem
1928	68	296	5682	6046
1929	51	551	6633	7335
1930	50	597	4881	5528
1931	49	942	3857	4848

Jak wykazała bliższa analiza przyczyn wypadków, ogólnie rozpowszechnione mniemanie, że wypadki w górnictwie następują

głównie, wskutek zjawisk losowych, jak obsunięcie się mas, wybuchów, zalewów, nie jest słuszne. Statystyka wskazuje, że obejmują one zaledwie około 20 proc. ogółu wypadków, podczas gdy największa ich ilość są to wypadki przy transporcie, obejmujące 30 — 40 proc. ogólnej ilości, a będące skutkiem złej organizacji.

Gospodarstwo nasze ponosi, spowodu wypadków w górnictwie, około 11 milionów zł. strat rocznie, z czego około 8 milj. przypada na Śląsk, a reszta na Zagłębie Krakowskie i Dąbrowskie. Straty te mogą być obniżone drogą racjonalnej akcji zapobiegawczej, którą już prowadzą systematycznie niektóre kopalnie, osiągając znaczne obniżenie wypadkowości.

Irena Pannenkowa

W i e z y

Powieść

Stosunek rodzeństwa teraz, kiedy oboje mieli już z nit życia za sobą, pod pozorami chłodnej powściągliwości ukrywał dużo tego głębszego uczucia, które, — przy całej różnicy temperamentów, umysłów i poziomów życiowych, — wypływając z wyłącznej wspólnoty pewnych fundamentalnych wspomnień i doświadczeń, trwało, pełne zasadniczej wzajemnej wiary w siebie i wierności sobie.

Jan należał do tej nierzadkiej kategorii mężczyzn w Polsce, którzy nie mając wiary religijnej, mają religijną kulturę. Wierzą w wiarę i szanują ją w innych. Co więcej: lubią, żeby ich kobiety były wierzące. Nie jest im nieprzyjemnie myśleć, że jest ktoś, kto modli się za nich. Gdyby nawet, — czego nie są pewni, — nie było wcale we wszechświecie tej niepojętej Najwyższej Istoty, która słyszy modlitwy ludzi i może ich wysłuchać, to czyż same te, tkwiące w modlitwie myśli dobre i pragnienia życiowe, nie są źródłem jakiegoś dobroczynnego fluidu, płynącego ku nim, osnuwającego, oplatającego ich dookoła?

To wszystko nie przeszkadzało mu leciutko podwi-

wać z Marty, gdy chodziło o to, co, zdaniem jego, wkra-

— Zabierzże te swoje dewocjonalia! — mawiał, gdy znalazłszy zrana w łazience zdjęte przez nią przy myciu i zapomniane medaliki, składał je ostentacyjnie, z brzękiem na stole, przy którym siedziała.

Pewnego razu wszakże, ona skolei, w tej samej łazience, gdzie Jan szczególnie pośpiesznie dnia tego robił toalete, znalazła zostawiony przez niego pugilares. W chwili, gdy go podnosiła z ziemi, wypadł arkusik listowego papieru. Podniosła go również. Wymity, pożyłki, przetrzuty już trochę w miejscach załamania, widocznie dawno już noszony, zapisany był nieznanym jej pismem, niewątpliwie kobiecym.

Marta nie należała bynajmniej do rodzaju kobiet, niepościągawie niedyskretnych i ciekawych, które nie przebiegają w sposobach, gdy chodzi o przeniknięcie cudzych spraw, zwłaszcza erotycznej natury. Wręcz przeciwnie: w stosunku do męża, który ją zdradzał, naprzód nieśmiało i potajemnie, potem coraz bardziej otwarcie i swobodnie, — nie poniżała się nigdy do odczytywania listów, które wpadały jej w ręce, gdy je po pijanemu gubił i rozrzucił, ani tem mniej do zwracania uwagi na wskazówki, przestrogi i groźby ohydnych anonimów, którymi ją zasypywano w tym czasie.

Teraz jednak nie mogła się oprzeć wrażeniu, że to jest może ostatni — w sposobność do poznania tajemnicy, która, jak — tego, obawiała, groźny i po-

nury cień rzuca na rodzinne ognisko Jana, na całą jego przyszłość... Po chwili wahania, przezwyciężając przykrość przeczytała. Był to zeszłoroczny list Krysi.

Przeczytała go kilka razy, poczem, zamyślona, włożyła napowrót do pugilaresu. a pugilares do starej marynarki Jana, którą miał na sobie dnia poprzedniego.

W parę dni później, odebrawszy pocztę od listonosza, Marta odrzuć poznała tajemnicze pismo na kartce, zaadresowanej do Marji. Krysia donosiła tam, że matka jej tworzy Komitet Opieki nad Żołnierzem. Polakiem z wszelkich armij i formacji ochotniczych, oraz w imieniu matki zapraszała Marję na zebranie organizacyjne tego Komitetu, które miało się odbyć za tydzień. Kartka podpisana była tym razem pełnem imieniem i nazwiskiem.

Po rozmowie z Marją, od której wyciągnęła szereg znamiennych szczegółów, Marta utwierdziła się w swoich przypuszczeniach.

Na dzień przed wyznaczonym na owej kartce terminem, popołudniu, kiedy Marta była sama w domu, rozległ się dzwonek. Poszła otworzyć.

W drzwiach zobaczyła młodą nieznajomą osobę, przystojną szatynkę, ubraną z elegancją przystołą. Przyszła Marję, zawałała się.

— Czy zastałam panią Sokolowską?

— Bratowej mojej niema w domu.

Na ruchliwej wyrazistej twarzy nieznajomej zaryso-

(C. d. n.).